

Jubileusz i misje

Z pozdrowienia kard. Józefa Tomko, prefekta Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów, na Światowym Kongresie Misyjnym

Jubileusz oznacza misje. Jubileusz jest misyjny ze swej natury. Nie może być Jubileuszem bez zrozumienia misji. Misje były obecne w wielkich celebracjach, sprawowanych dotychczas w Rzymie. Ojciec Święty zapowiedział je już w swoim liście przygotowawczym - *Tertio Millennio Adveniente*, a ostatnio podczas Jubileuszu Biskupów, 7 października, gdy przypomniał pasterzom: „Musimy odnaleźć na nowo entuzjazm przepowiadania płynący z Pięćdziesiątnicy. W świecie, który na skutek działania mass-mediów doświadczył swego rodzaju inflacji słów, słowo apostoła może się wyróżniać i stawać się drogą tylko wtedy, gdy przychodzi w świetle ewangelicznym - słowo jako nośnik życia. Nie bójmy się głosić ewangelii w *porę i nie w porę* (2 Tm 4,2). Przepowiadanie Ewangelii jest najwyższym aktem miłości w stosunku do człowieka, jego wolności i pragnienia szczęścia”. Chcielibyśmy, aby miała miejsce specjalna celebracja jubileuszowa, w której misje zostałyby uwypuklone w sposób specjalny. Jako że misje to nie tylko jakiś szczególny aspekt ani też celebracja związana z pewną tylko kategorią wiernych. Misje dotyczą wszystkich wiernych i całego Kościoła, owszem, są centrum, istotą, tożsamością i naturą Kościoła. Kościół bez misji to nie jest Kościół Jezusa Chrystusa! Oto dlaczego przybyliśmy na obchody Jubileuszu Misji.

Nowe przestrzenie dla Chrystusa

Z pozdrowienia kard. Rogera EtcheGARAY, przewodniczącego Centralnego Komitetu Wielkiego Jubileuszu, na Światowym Kongresie Misyjnym

Czy przedstawiać Chrystusa jako Zbawiciela ludzkości oznacza okazywać nietolerancyjny prozelityzm lub pogardę dla religii niechrześcijańskich? Czyż wprowadzenie w miejsce ewangelizacji idei rozwoju, co wymaga wysyłania wyłącznie techników, nie jest rodzajem kapitulacji, której skutkiem będą „misje bez misjonarzy”? Oczywiście, misje dzisiaj to nie to samo, co wczoraj; są odarte ze wszystkiego, co nadawało im posmak zdobywczy lub romantyczny. Ale obok wielkich skupisk miejskich, które niwelują kultury i osłabiają tradycyjne religie, utrzymują się w świecie wielkie przestrzenie, w których

przesłanie Chrystusa może jeszcze dźwięczeć ze swoją pierwotną świeżością, niesione głosem prawdziwych misjonarzy. Staję w sprawie tych przestrzeni jako swoistych dziewiczych lasów, które oczekują na „mieszkańców sawanny”, na prawdziwych misjonarzy.

Misje nigdy nie są skończone. Muszą one penetrować z siłą „nowe światy”, odkrywać je. To czego im brakuje, to nie entuzjazm czy bezinteresowność młodych, ale często nie dano im dojrzeć całego przesłania zbawczego w Jezusie Chrystusie. Z wami proszę Świętego Łukasza, którego święto dziś obchodzimy, aby Ewangelia ponagliła stopy wielu młodych... i dorosłych, i aby ich popchnęła do jedynej wartej tego przygody. To sprawa pilna.

Dziennik Pielgrzyma 23(2000)3

Ks. Franciszek Jabłoński

Światowy Kongres Misyjny w Rzymie 18-22 października 2000 r.

W Roku Wielkiego Jubileuszu Rzym stał się niewątpliwie najgościnniejszym miastem świata. Każdego dnia rzesze pielgrzymów w różnym wieku, różnych zawodów i stanów, doświadczając tej gościnności czerpią ze źródła jubileuszowego daru łaski od Pana, która przemienia ich życie, dodaje siły i zapału do dalszej wędrówki. A przyjeżdżają rzeczywiście wszyscy - począwszy od dzieci, przez młodzież, po całe rodziny; od świeckich po biskupów, od ludzi pracy po naukowców. Nie sposób wymienić tu wszystkich i nawet nie zamierzam tego robić. Pragnę tylko podzielić się własnym doświadczeniem „Rzymu 2000”, które dane mi było przeżywać w połączeniu z Międzynarodowym Kongresem Misyjnym, w grupie ludzi zaangażowanych w Misyjne Dzieło Kościoła.

W drodze do Rzymu zatrzymałem się na noc u Misjonarzy Kombonianów w Warszawie. O. Manolo Torres nie pierwszy już raz przyjął mnie bardzo gościnnie w myśl naszego staropolskiego powiedzenia: „Gość w dom, Bóg w dom”. Zaproszony do adoracji mogłem nie tylko wraz z misjonarzami modlić się, ale też rozważać „Orędzie misyjne na Rok Jubileuszowy”. Było to dla mnie głębokie przeżycie: indywidualna lektura, osobiste rozważanie, a później dzielenie się we wspólnocie tym wszystkim, do czego słowami orędzia poczułem się wezwany; tym, jakie ma ono znaczenie dla mojej pracy anima-

cyjnej. Chyba nic nie mogłoby mi dać solidniejszego przygotowania do tego wszystkiego, czego doświadczyć miałem w czasie Kongresu. Był to naprawdę ważny element mojej pielgrzymki.

Do Rzymu przyjechało 1300 delegatów z całego świata - w tym 80. biskupów, ok. 300. kapłanów, siostry zakonne i świeccy. Reprezentowali oni 42 kraje afrykańskie, 26 krajów Ameryki Łacińskiej, 28 Europy i 3 kraje Oceanii. Polska delegacja liczyła 16 osób: 12. księży w tym 5. dyrektorów PDM z diecezji gliwickiej, pelplińskiej, tarnowskiej, drohiczyńskiej, gnieźnieńskiej, 2. siostry zakonne i 2. animatorki świeckie. Delegacji przewodniczył ks. bp Ryszard Karpiński - wiceprzewodniczący Komisji Misyjnej Episkopatu Polski. Na Kongresie obecny był także ks. bp Jan Ozga z Kamerunu.

Ks. Kard. Józef Tomko, prefekt Kongregacji do Ewangelizacji Narodów, dokonując otwarcia Kongresu powiedział m.in.: „Gromadzimy się w tym wyjątkowym roku, w którym obchodzimy rocznicę 2000 lat od chwili, kiedy to Bóg stał się człowiekiem. Narodzenie Chrystusa ma być głoszone zawsze. Nie można mówić o Jubileuszu bez misji. Misje są bowiem w centrum Kościoła”.

Do uczestników Kongresu przemówił także przewodniczący Komitetu Centralnego Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Kard. Roger Etchegaray, który podkreślając ogromną rolę misjonarzy, powiedział: „Św. Franciszek Ksawery całował nogi tym, którzy wyjeżdżali na misje. Nie można mówić o misjach bez misjonarzy. Misje są krokiem, którego bez misjonarzy nie moglibyśmy uczynić. My wszyscy zaś jesteśmy powołani do dziękczynienia Bogu. To jest nasza misja”.

Obrady Kongresu odbywały się w Castel Gandolfo, w domu rekolekcyjnym należącym do ruchu „Focolari”. Przez trzy dni wygłaszane były referaty. Prelegentami byli: s. Maria Ko FMA z Chin, głoszone przez nią referaty: „Aniołowie zwiastują Jezusa w okolicy Betlejem”, „Pan Jezus w Synagodze w Nazarecie”, „Ojciec ogłasza Jezusa przy Jordanie i na górze Tabor”, oraz ks. prałat Bruno Forte, („Głosić Słowo Boże i chrzczyć”, „Duch Święty protagonista i przewodnik misji”, „Bóg-Ojciec, Bóg-Miłość, Bóg, który zbawia posyła swego umiłowanego Syna”).

Referaty i spotkania popołudniowe ubogacone były modlitwami, śpiewami różnych narodów oraz tak dla wszystkich cennymi świadectwami misjonarzy.

Drugiego dnia po południu uczestnicy Kongresu przeżywali Eucharystię w grupach językowych: angielskiej, francuskiej i hiszpańskiej, w trzech bazylikach: Św. Pawła za Murami, Matki Bożej Śnieżnej i św. Jana na Lateranie. W tej ostatniej Mszę św. przeżywała grupa francuskojęzyczna, a przewodniczył jej Kard. F. Arinze (rodem z Benimu). W koncelebrze uczestniczyło ok. 90. kapłanów, z których 1/3 stanowili Afrykańczycy. „Aby uczcić Jubileusz - powiedział

ks. Kardynał - zaświadczyć, że Jezus przyszedł do wszystkich, przyszliśmy tutaj do matki wszystkich kościołów - Bazyliki św. Jana na Lateranie. W tym kościele modlą się dzisiaj ludzie różnych narodowości - tym bardziej więc możemy doświadczyć, jak bardzo jesteśmy jedną rodziną. Dziękuję Wam, że tutaj przyjechaliście. Niech Matka, Królowa Apostołów czuwa nad wami”.

Trzeci dzień Kongresu upłynął pod hasłem zwiedzania wystawy „Expo Missio 2000”, której tematem przewodnim były słowa z Księgi Izajasza: „Wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga” (Iz 52,10). Wystawa podzielona została na trzy części; w pierwszej umiejscowionej w alei prowadzącej do „Trzech Fontann”, miejsca męczeństwa św. Pawła, zostało przedstawione poszukiwanie Boga w różnych kulturach świata. Bardzo charakterystyczne, czerwone plamy na ludzkich postaciach oznaczały różne bóle i doświadczenia współczesnego człowieka. Druga część wystawy była propozycją medytacji na temat: „Od Oblicza ku Obliczom”, której treścią był sposób przyjmowania, przeżywania i przedstawiania Chrystusa na pięciu kontynentach. Pomocą w medytacji była projekcja wielkich obrazów ukazujących różne chwile z życia Jezusa z komentarzem, muzyką, grą świateł, które utworzyły niezwykły „wirtualny fresk”. Trzecia część - to prezentowana w kilkunastu namiotach praca misjonarzy z różnych krajów świata. Z ogromną radością wśród wielu zdjęć odnalazłem fotografie pochodzącego z Archidiecezji Gnieźnieńskiej ks. Henryka Micka pracującego w Papui-Nowej Gwinei.

W jednym z namiotów można było obejrzeć filmy misyjne, zakupić materiały i czasopisma misyjne, kasety wideo, a nawet skosztować herbatę przyrządzoną przez Japonkę.

Po obejrzeniu wystawy pojechaliśmy autokarami do hali sportowej, gdzie ze swoim koncertem wystąpiła międzynarodowa grupa Gen Rosso. Śpiewane przez nich piosenki skoncentrowały się wokół solidarności, pokoju i braterstwa.

Niedziela 22 X 2000 r. - Światowy Dzień Misyjny, będąca zarazem ostatnim dniem Kongresu, została naznaczona wydarzeniami choreografii, pieśni i wymownych gestów misyjnych na Placu św. Piotra, które stanowiły pewnego rodzaju przygotowanie do Mszy św. pod przewodnictwem Ojca Świętego. W imieniu obecnych powitał Jana Pawła II kard. Józef Tomko, który przypomniał, że uroczystość zbiega się z 22. rocznicą inauguracji Pontyfikatu Jana Pawła II i życzył, by Bóg zachował go na długie lata na czele Kościoła.

Gdy zająłem miejsce na Placu św. Piotra wśród tysięcznej rzeszy kapłanów, z daleka widziałem tylko papieski krzyż. Za filarem - choć dla mnie niewidoczny - siedział następca św. Piotra - pierwszy misjonarz Kościoła.

W wygłoszonym kazaniu największy współczesny misjonarz podkreślił, że Kościół jest solidarny z człowiekiem naszych czasów w jego smutkach i ra-

dościach, zwłaszcza z ubogimi i cierpiącymi, do których zbliża się „dyskretnie i z szacunkiem”, zdając sobie sprawę, że „głoszenie Chrystusa jest przede wszystkim służbą”, która powinna wyrażać się w ubóstwie, pokorze i krzyżu. Ojciec Święty wspominał o wszystkich misjonarzach pracujących „na pierwszej linii”, którzy - jak mówił - „dzień po dniu, bez rozgłosu i bez oparcia w jakiegokolwiek ludzkiej potędze dają świadectwo miłości do Jezusa, często aż po ofiarę własnego życia”.

W modlitwie powszechnej usłyszeć mogliśmy ojczysty język, kiedy to s. Kinga Kozdrój przeczytała ostatnie wezwanie: „Za wszystkich, którzy są zaangażowani w działalność misyjną w Kościołach lokalnych, stowarzyszeniach, ruchach i grupach, aby ich wysiłek sprzyjał ożywieniu ducha powszechności, współpracy i solidarności oraz budzeniu powołań misyjnych, kapłańskich, zakonnych i świeckich, a przede wszystkim całkowitemu oddaniu się dziełu misyjnemu”. Kończąc Papież podkreślił, że „wszyscy mogą i powinni brać udział w ewangelizacji”.

Na zakończenie Mszy św. Jan Paweł II wręczył krzyże misyjne 12. misjonarzom z 4. kontynentów, a następnie zasadził drzewko oliwne, symbol pokoju, w wiklinowym koszu, w „ziemi z wszystkich ziem” - przywiezionej przez misjonarzy ze 124. krajów świata.

Na Mszy św., w której uczestniczyło ok. 40 tys. wiernych, obecni byli także uczestnicy Kongresu Misjologicznego odbywającego się równolegle do Kongresu Misyjnego. Uczestniczyło w nim 1300 osób z całego świata. Jednym z owoców tego Kongresu było powołanie Stowarzyszenia Misjologów Katolickich.

Ks. Ryszard Dziura

Międzynarodowy Kongres Misjologiczny w Rzymie

„A wy za kogo mnie uważacie?” (Mt 16,15)

Pośród uroczystości jubileuszowych roku 2000 nie mogło zabraknąć tych, które podkreślają uniwersalność Kościoła, tzn. jego działalność ewangelizacyjną na całym świecie i wśród wszystkich ludów i narodów ziemi, określaną działalnością misyjną. Wybrano dla nich tydzień poprzedzający niedzielę misyjną, obchodzoną co roku w całym Kościele w przedostatnią niedzielę paź-

dzielnika. Jednym ze znaczących akcentów tych uroczystości był Międzynarodowy Kongres Misjologiczny, jaki odbył się w Rzymie w dniach 17-20 października br. - na papieskim Uniwersytecie Urbanianum, który wraz z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Misjologów Katolickich był jego organizatorem. Rok Jubileuszowy, stanowiący próg nowego tysiąclecia, jest dla Kościoła powszechnego szczególną okazją pozwalającą zastanowić się nad tym, jak w trzecim tysiącleciu winno wyglądać głoszenie Ewangelii całemu światu i gdzie szukać odnowy ducha misyjnego. Stąd refleksja misjologiczna nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością Kościoła misyjnego stała się okazją do zorganizowania powyższego Kongresu. Wzięło w nim udział ok. 1500 uczestników ze wszystkich kontynentów. Należy przy tym dodać, że większość z nich stanowili ludzie kolorowi, a więc pochodzący z tzw. terenów misyjnych.

Posiedzenie inauguracyjne Kongresu po południu 17 października otworzył kard. Józef Tomko - prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów oraz wielki kanclerz Uniwersytetu Urbanianum. Jego wystąpienie poprzedziły słowa rektora Urbanianum - ks. prof. Ambrogio Sperafico, który w imieniu organizatorów Kongresu powitał wszystkich uczestników. Następnie głos zabrał abp Crescenzo Sepe - sekretarz generalny Komitetu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W wykładzie otwierającym Kongres kard. Tomko wskazał m.in. na wciąż trwające od 2000 lat i potrzebujące nowych zastępów apostołskich dzieło ewangelizacji oraz - nawiązując do encykliki Jana Pawła II *Redemptoris missio* - na nieodzowność wpływającego z wiary optymizmu, aby radośnie i z nadzieją patrzeć na nowy świt w dziele ewangelizacji świata.

W czasie trwania Kongresu kilkunastu teologów i misjologów ze wszystkich kontynentów wygłosiło swoje wykłady, których tematyka skupiała się wokół przytoczonego już powyżej głównego tematu Kongresu oraz podtematu brzmiącego: *Odpowiedzi misjologiczne i misyjne w kontekście religii i kultur*. Podczas pierwszej sesji Kongresu interesujący wykład przedłożył znany teolog niemiecki Walter Kasper, obecnie biskup i sekretarz Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan. Należy dodać, że dwa kolejne dni Kongresu, podzielone na sesje przedpołudniowe i popołudniowe, poświęcone były poszczególnym kontynentom. I tak 18 października na sesji porannej głos zabrali teologowie europejscy oraz ze Stanów Zjednoczonych, po południu zaś teologowie z Azji, którą reprezentowali prelegenci z Indii. Organizatorom zarzucono, że nie zaprosili uczonych z innych wielkich narodów ajzatyckich. 19 października przed południem wystąpiło trzech teologów z kontynentu afrykańskiego, m.in. znany anglikański teolog John Mbiti, który otrzymał od uczestników gorący aplauz za swój zwięzły, a zarazem interesujący wykład dotyczący tytułów, któ-

**BIULETYN MISYJNY
ARCHIDIECEZJI GNEŹNIEŃSKIEJ
MISYJNE MATERIAŁY FORMACYJNE**



**ROK VI NR 1 (13) – 2001 R.
REFERAT MISYJNY KURII METROPOLITALNEJ
GNEZNO**